

Jan Mazur *OSPPE*

GDYBY NIE BYŁO JASNEJ GÓRY... PAPIEŻ JAN PAWEŁ II DO PRYMASA TYSIĄCLECIA¹

O prymasie Stefanie Wyszyńskim napisano wiele książek, artykułów, opublikowano szereg jego wypowiedzi: kazań, konferencji, przemówień, zapisków, wspomnień... Jeśli chodzi o gromadzenie tego rodzaju materiałów szczególnie aktywny pod tym względem jest Instytut Prymasowski Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Stanowi on kontynuację Instytutu Prymasowskiego Ślubów Narodu na Jasnej Górze, który - warto przy okazji nadmienić - został ustanowiony przez prymasa Wyszyńskiego w dniu 3 maja 1957 roku. Owo gromadzenie i analizę materiałów niejako dopełnił proces beatyfikacyjny uwieńczony uroczystą beatyfikacją w dniu 11 września 2021 roku.

Skoro na temat Wyszyńskiego wypowiedziano już tyle słów, to niełatwo jest o nim mówić unikając powtórzeń, refleksji, które już zaistniały przed beatyfikacją. Dlatego niniejsza prezentacja nie kryje w sobie jakiejś nowatorskiej refleksji, ale raczej stanowi próbę refleksji nad refleksjami innych autorów, podejmujących wgląd w życie błogosławionego Stefana Wyszyńskiego, biskupa.

Może warto jeszcze nadmienić, że dla ułatwienia dyskursu tekst na ogół pomija przed nazwiskiem wyszczególnienie „błogosławiony”, „prymas” czy „kardynał”, co jednak nie oznacza braku szacunku dla tych czcigodnych kategorii i oczywiście dla samej osoby beatyfikowanego Prymasa.

¹ Publikowany tekst jest znowelizowaną wersją wypowiedzi autora podczas ogólnopolskiej konferencji naukowej pt. *Chrześcijańska doktryna społeczna według bł. Stefana Wyszyńskiego*, która odbyła się 22 X 2021 r. w Wyższym Seminarium Duchownym OO. Franciszkanów w Łodzi.

Pamiętne słowa Jana Pawła II

Niniejsza refleksja dotyczy prymasowskiej posługi Stefana Wyszyńskiego rozważanej w kontekście roli i znaczenia maryjnego sanktuarium na Jasnej Górze w Częstochowie. Inspirację dla tych zamyśleń stanowią słowa Papieża Polaka, św. Jana Pawła II, wypowiedziane w dniu 29 października 1978 roku. Oto ich dosłowne brzmienie:

„Czcigodny i Umiłowany Księżu Prymasie! Pozwól, że powiem po prostu, co myślę. Nie byłoby na Stolicy Piotrowej tego Papieża-Polaka, który dziś pełen bojaźni Bożej, ale i pełen ufności, rozpoczyna nowy Pontyfikat, gdyby nie było Twojej wiary nie cofającej się przed więzieniem i cierpieniem, Twojej heroicznej nadziei, Twego zawierzenia bez reszty Matce Kościoła, gdyby nie było Jasnej Góry i tego całego okresu dziejów Kościoła w Ojczyźnie naszej, które związane są z Twoim biskupim i prymasowskim posługiwaniem”².

Nie sposób nie przyznać, że są to bardzo ważne i poniekąd kluczowe słowa papieża św. Jana Pawła II o osobie kardynała Wyszyńskiego. Ojciec Święty wypowiadając je niejako potwierdził to, co już wtedy z uznaniem pisano i mówiono o Prymasie. Nawet marksistowscy czy niekatolicki autorzy przejawiali respekt wobec jego głębokiej wiary i wynikającej zeń odważnej postawy w obliczu zagrożeń Kościoła i Ojczyzny ze strony dwóch totalitaryzmów: najpierw niemieckiego okupanta a potem sowieckiej dominacji w całym okresie peerelowskim. Niemal powszechny szacunek budził i nadal budzi jego patriotyzm będący umiłowaniem Polski, ale patriotyzm wrażliwy także na sprawę godności każdego człowieka, której Wyszyński bronił, o którą się upominał. Nic dziwnego, iż z czasem jego postawę uznał Kościół za niekwestionowany znak wielkości i świętości. Stąd najprawdopodobniej wzięło się przekonanie Jana Pawła II, że ta wielkość i świętość stała się jakąś wewnętrzną przyczyną wyboru Polaka na papieża.

Nie jest to wszakże przyczyna jedyna, gdyż w tle przywołanej wypowiedzi pojawia się odniesienie do Jasnej Góry, z którą również kojarzony jest Wyszyński. Nietrudno zauważyć, że Najświętsza Maryja Panna, szczególnie czczona w Jasnogórskim Obrazie, w pewnym sensie stanowiła natchnienie i afirmację całego życia Stefana Wyszyńskiego. Uważał się za Jej niewolnika, i to w znaczeniu głęboko duchowym, co potrafił przełożyć

² Cyt. za: *Słowa Jana Pawła II skierowane do kard. Stefana Wyszyńskiego* (29 X 1978 r.), <https://www.niedziela.pl/artukul/72270/nd/Slowa-Jana-Pawla-II-skierowane-do-kard> (dostęp: 12.10.2021).

na konkretne przejawy i skutki posługi duszpasterskiej. Sam wszakże tę swoją maryjną determinację wyraził między innymi w następujących słowach: „Wszystkiego można się wyzbyć, ale nie Matki Boga. Wszak jestem Jej własnością, którą sam rządzić się nie mogę. Czyż można było nie zaufać Matce Chrystusowej, zwłaszcza gdy się wie, że na to Imię otwiera się w Polsce każde serce?”³.

Wyszyński zaufał Matce Chrystusowej oddając się do Jej dyspozycji jako niewolnik, sługa. Jej obecność i rola w Kościele stanowi klucz do odczytania stale aktualnego przesłania, jakie po sobie pozostawił. Jego głos rozbrzmiewał w sposób wyjątkowy, jedyny w swoim rodzaju na Jasnej Górze. Tam, w kaplicy Cudownego Obrazu czy na Szczycie Jasnogórskim należy szukać przyczyn, źródeł i w pewnym sensie także i skutków fenomenu tego niezwykłego człowieka. Gdyby nie było Jasnej Góry, to prawdopodobnie cały okres dziejów Kościoła w Polsce związany z prymasowską posługą Wyszyńskiego miałyby inny wyraz. Czy wtedy zaistniałaby jakaś wewnętrzna, skuteczna przyczyna wyboru papieża Polaka? Pytanie prowokacyjne, ale istotne z uwagi na możliwość ustosunkowania się do przywołanej na wstępie wypowiedzi papieskiej.

W kręgu tajemnicy posługi Wyszyńskiego

Należy wszakże uświadomić sobie, iż zasadniczo niepodobna w pełni ogarnąć refleksją sprawy, które wpisują się w zamysły Bożej Opatrzności, i którym towarzyszy wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, przywołanej w modlitwie Ludu Bożego jako Pani Jasnogórska i Królowa Polski. Są to Boże tajemnice. Jednakże analiza tych spraw jest możliwa, ale tylko w pewnych szczególnych wymiarach. Jednym z nich jest wymiar społeczny czy raczej społeczno-teologiczny. Bezpośrednio wiąże się on z nauczaniem społecznym Wyszyńskiego na Jasnej Górze, które odzwierciedla także religijny, społeczny i narodowy wymiar misji Jasnej Góry.

Niniejszy dyskurs można ograniczyć do spraw mniej znanych, ale istotnych i sytuujących się w obszarze katolickiej nauki społecznej. Pod tym względem ważna jest chociażby lektura kazań Prymasa wygłoszonych na Jasnej Górze. Z całą pewnością wpisują się one w owo zamyśle-

³ Cyt. za: *Człowiek niezwykłej miary. Stefan kardynał Wyszyński w świetle wypowiedzi św. Jana Pawła II oraz własnych*, oprac. S. GROCHOWSKA, B. SOBOTA, Fundacja „Czas to Miłość”, Częstochowa 2017, s. 7.

nie: *gdyby nie było Jasnej Góry...* W gruncie rzeczy tę papieską inspirację można by nieco uszczegółowić, mianowicie, rozważyć kwestię: *gdyby nie było Prymasa na Jasnej Górze...* Innymi słowy, pojawia się pytanie: *gdyby w posłannictwie Jasnej Góry zabrakło aktywnej obecności prymasa Wyszyńskiego, to czyż oblicze Kościoła w Polsce byłoby inne, niż jest?* Otóż nietrudno zauważyć, iż najprawdopodobniej byłyby pozbawione blasku Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego, blasku Wielkiej Nowenny z racji Milenium Chrztu Polski, blasku peregrynacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej po parafiach i rodzinach, czy blasku milenijnego Aktu oddania się Maryi w macierzyńską niewolę miłości za wolność Kościoła (wypowiedzianego przez Prymasa na Jasnej Górze w dniu 3 maja 1966 roku). Na ten temat istnieje obszerna literatura⁴, więc refleksję nad tymi wielkimi dziełami można w tym miejscu pominąć. Natomiast warto nieco uwagi skupić na sprawach mniej znanych, a jednak społecznie ważnych i zdaje się, że wciąż aktualnych.

Wybrane wypowiedzi społeczne Prymasa

Jeśli chodzi o nauczanie społeczne Kościoła obecne w wypowiedziach Wyszyńskiego⁵, to z uwagi na ograniczony zakres niniejszego dyskursu, można wszakże ograniczyć się do jednego źródła, które wydaje się być wysoce reprezentatywne. Jest nim kazanie Wyszyńskiego wygłoszone na Jasnej Górze 2 grudnia 1956 roku, a więc niemal tuż po uwolnieniu z internowania w Komańczy. Prymas poruszył w nim problem tożsamości narodowej, dzieląc się swoimi przemyśleniami z przybyłymi na Jasną Górę lekarzami. Jednakże pytania do nich skierowane można by odnieść do całej polskiej inteligencji. Więcej, jego apel i obawy zdają się być nadal aktualne, także obecnie, w 2022 roku. Prymas zwracając się do polskiej inteligencji, pytał:

„Czy znacie naród polski? Nie gniewajcie się, najmilsi, może uznacie te słowa za prowokacyjne. Nie mam jednak zamiaru was prowokować. Ale jeszcze raz zapytam, czy znacie dobrze naród polski? (...) Czy znacie jego głody? Czy rozumiecie jego tęsknoty i pragnienia? Czy nie wyobcowaliście

⁴ Por. J. MAZUR, OSPPE, *Naród ujrzał swoją Królową... Od ślubów lwowskich i jasnogórskich do aktu zawierzenia Matce Bożej. Szkic religijno-społeczny*, Wydawnictwo „Paulinianum”, Częstochowa 1916.

⁵ Dla przykładu zob. *Kardynał Stefan Wyszyński (1901-1981). Myśl społeczna*, red. S. FEL, M. WÓDKA, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

się przez wasze wykształcenie, obecny styl życiowy i pewną dalekość od codzienności i męki życia narodu?

Naród stał i patrzył ku górze, ku Jasnej Górze [aluzja do niedawnej wojny hitlerowskiej i kończącego się okresu stalinowskiego]. Stał i wołał z tęsknotą. Stał w przedziwnej ciszy. Wołanie jego było... w milczeniu. Ale jakże wymowne jest to wołanie w milczeniu! Czy dosłyszeliście jego słowa? Czy zrozumieliście czego pragnie naród polski? (...). Czy wiecie za czym on tęskni? Twarde są słowa, których musicie dziś słuchać ode mnie (...). Ale nie gniewajcie się na mnie! Ja mówię nie tylko do was, ja mówię również do siebie. Czy znamy naród? Czy znamy jego prawdziwe tęsknoty?"⁶.

Zastanawiając się nad losem Polaków, ich sytuacją nie tylko duchową, ale i materialną, Wyszyński w owym jasnogórskim kazaniu do inteligencji postawił pytanie: „Czy ktoś z was powiedział sobie jak ongiś Chrystus: *Żal mi tego ludu! (Mt 15, 32)? Czy zdołałem choć odrobinę podnieść poziom bytu mojego ludu?*”⁷. W ślad za tego rodzaju pytaniami idą konkretne rady Prymasa wynikające z jego głęboko przeżywanej wiary. W dalszej części kazania powiedział:

„Wydaje się, że z potężnej mocy Ewangelii za mało ułamaliśmy dla naszych braci, chociaż sami umiemy walczyć o kęs dla siebie i o to, aby był dość wielki. (...) Aby zrozumieć Ewangelię, trzeba się włączyć w życie ludu i jego potrzeby. Trzeba zacząć mówić językiem ludu, jeśli inteligencja polska nie ma zostać sektą w organizmie narodu (...). Musicie zrozumieć najmilsi, że wasze miejsce jest w organizmie narodu, który jest narodem ochrzczonym. Ufa on Bogu, wierzy w Niego i klęka na kolana (duchem i ciałem) przed Matką Słowa Wcielonego. Pragnie Bożego życia na polskiej ziemi...”⁸.

Opinie, sugestie i rady Wyszyńskiego, akcentujące pragnienie Polaków do życia w duchu Ewangelii, nie sprowadzają się wyłącznie do wymiaru religijnego. Uwzględniają także podstawowe elementy i zasady, dzięki którym można myśleć o budowaniu i zapewnieniu pokoju, ładu i bezpieczeństwa w narodzie i państwie. Rozwijając ten temat podczas kazania jasnogórskiego w dniu 3 maja 1973 roku, Wyszyński powiedział:

„Aby obronić się przeciwko każdemu potopowi [nieszczęściu zagrażającemu ojczyźnie] - trzeba żywej, bohaterskiej wiary. A z niej jako czynnik niezbędny, odżywiający się wiarą, wynika duch ofiary i służby braterskiej. Nie

⁶ S. WYSZYŃSKI, kard., prymas Polski, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1990, s. 70.

⁷ Tamże, s. 71.

⁸ Tamże.

można urządzić życia społecznego i publicznego tylko z pomocą etatów urzędniczych, skali płac i takich czy innych organizacji politycznych. W życiu każdego Polaka, który chce naprawdę budować w bezpieczeństwie i pokoju własną ojczyznę, musi istnieć przede wszystkim duch ofiary i braterskiej służby. Są to elementy, które wychowują w każdym z nas postawę wewnętrzną: miłość społeczną w Chrystusie (...). Dopiero w ten sposób, przy udziale bohaterskiej wiary, gotowości do ofiar i służby, oraz miłości społecznej, rodzi się sumienie narodowe, które możemy porównać z miłością ojczyzny. Sumienie narodowe dyktuje każdemu z nas nakazy w wypełnianiu naszych codziennych obowiązków”⁹.

Kończąc swoje refleksje na temat sumienia narodowego względnie obywatelskiego, Prymas wyraził przekonanie, którego treść wyraźnie sytuuje się w katolickiej nauce społecznej. Oto jego słowa:

„Bez sumienia obywatelskiego, które powinno być podstawą całego narodu, najbogatsze nawet państwo, posiadające największe osiągnięcia i sukcesy, choćby ekonomiczne, nie zdoła utrzymać bezpieczeństwa ojczyzny. [W tym celu] potrzebna jest jedność narodu w Chrystusie i w Kościele”¹⁰.

O tę jedność narodu Wyszyński nie tylko zabiegał, ale także ją budował. Czynił to właśnie w kluczu sumienia narodowego, nie wykluczając z tej jedności nawet komunistów. Znakiem i bezpośrednim odniesieniem tej jedności była dlań Najświętsza Maryja Panna, której oddawał cześć jako Królowej Polski, kojarząc Ją najbardziej z innym tytułem godności - Pani Jasnogórska.

Szeroko rozumiane sprawy społeczne, ich zmienne uwarunkowania, interpretował zawsze w świetle niezmiennych ewangelicznych wartości i zasad, i czynił to z istic profetyczną intuicją i wyobraźnią. Matka Boża niejako stała na straży jego myślenia społecznego i zarazem teologicznego. W zdecydowanej większości jego wypowiedzi pastoralnych na tematy społeczne przewija się wątek maryjny, czy nawet mariologiczny. Przepięknym tego świadectwem i jakby symbolem jest konferencja wygłoszona do wiernych w Warszawie 25 stycznia 1961 roku. Prymas zinterpretował w niej hymn *Magnificat* jako maryjny manifest społeczny¹¹. Konferencja ta to tylko jeden z bardzo wielu przykładów obecności wątków maryjnych w jego nauczaniu społecznym.

Spoglądając na całość nauczania Wyszyńskiego, niepodobna pominąć milczeniem wciąż powracającego zamyślenia: *gdyby nie było Jasnej Góry...* Papież Jan Paweł II wypowiedział te słowa w kontekście bardzo jasnym, któ-

⁹ Tamże, s. 547.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Por. tamże, s. 174-179.

ry wyraźnie wskazuje na afirmację postaci Prymasa Tysiąclecia, uznanie dla jego wyjątkowej roli w Kościele i ojczyźnie. Dziś, po latach, kiedy Wyszyński doczekał się beatyfikacji wydaje się niemal oczywiste, że Jasna Góra jakoś wpisuje się w jego wielkość i świętość, ale w pewnym sensie także i on wpisuje się w wielkość Jasnej Góry. Jego słowa wypowiedziane w Jasnogórskim Sanktuarium, ponownie odkrywane z racji beatyfikacji, wciąż zaskakują powagą poruszanych spraw i niezwykłą wręcz aktualnością. Mają wymiar profetyczny. Można powiedzieć, że stanowią istotny testament pozostawiony narodowi ku obronie, odnowie i przetrwaniu¹². Doprawdy miał rację św. Jan Paweł II, gdy powiedział: *taki Prymas zdarza się raz na tysiąc lat*¹³.

Rekapitułując te krótkie rozważania, chyba można by nieśmiało sparafrazować słowa Papieża Polaka, dając wyraz przekonaniu: *Nie byłoby Prymasa Tysiąclecia, gdyby nie było Jasnej Góry...*, gdyby Matka Boża nie była obecna na Jasnej Górze w znaku cudownego Obrazu.

Bibliografia

Słowa Jana Pawła II skierowane do kard. Stefana Wyszyńskiego (29 X 1978 r.), <https://www.niedziela.pl/artukul/72270/nd/Slowa-Jana-Pawla-II-skierowane-do-kard> (dostęp: 12.10.2021).

Człowiek niezwykłej miary. Stefan kardynał Wyszyński w świetle wypowiedzi św. Jana Pawła II oraz własnych, oprac. S. GROCHOWSKA, B. SOBOTA, Fundacja „Czas to Miłość”, Częstochowa 2017.

MAZUR J., OSPPE, *Naród ujrzał swoją Królową... Od ślubów lwowskich i jasnogórskich do aktu zawierzenia Matce Bożej. Szkic religijno-społeczny*, Wydawnictwo „Paulinianum”, Częstochowa 1916.

Kardynał Stefan Wyszyński (1901-1981). Myśl społeczna, red. S. FEL, M. WÓDKA, Wydawnictwo KUL, Lublin 2017.

WYSZYŃSKI S., kard., prymas Polski, *Nauczanie społeczne 1946-1981*, Ośrodek Dokumentacji i Studiów Społecznych, Warszawa 1990.

JEŻOWSKI K., *Olbrzym - Stefan kardynał Wyszyński. Myśl narodowa i państwowa. Człowiek - rodzina - kultura - naród*, Wydawnictwo Galerii Podbrzezie, Kraków 1999.

ZUCHNIEWICZ P., *Ojciec wolnych ludzi. „Od siebie trzeba wymagać najwięcej”*, Wydawnictwo STACJA7, Kraków 2021.

¹² Por. K. JEŻOWSKI, *Olbrzym - Stefan kardynał Wyszyński. Myśl narodowa i państwowa. Człowiek - rodzina - kultura - naród*, Wydawnictwo Galerii Podbrzezie, Kraków 1999, s. 5-6.

¹³ Cyt. za: P. ZUCHNIEWICZ, *Ojciec wolnych ludzi. „Od siebie trzeba wymagać najwięcej”*, Wydawnictwo STACJA7, Kraków 2021, s. 6.

*IF THERE WERE NO LIGHT GAME... POPE JOHN PAUL II
TO THE MILLENNIUM PRIMATE*

A b s t r a c t

The published text is an amended version of the author's statement during a nationwide scientific conference on Christian social teaching according to blessed Stefan Wyszyński, which took place on October 22, 2021 at the Franciscan Seminary in Łódź, Poland.

The article is a reflection on the ministry of Primate Stefan Wyszyński. The considerations are inspired by the words of the Polish Pope, St. John Paul II, uttered on October 29, 1978. They contain the conviction that there would not be a Polish Pope in the See of Peter if there were no Jasna Góra and the entire period of the history of the Church in Poland related to the episcopal and primate ministry of Cardinal Stefan Wyszyński.

The Primate of the Millennium is associated with Jasna Góra. It is not difficult to notice that the Blessed Virgin Mary, especially venerated in the Icon of Jasna Góra, was in a sense an inspiration and affirmation of his entire priestly life. He considered himself her "slave" in a deeply spiritual sense. This was reflected in the specific manifestations and effects of his pastoral ministry.

It can be hoped that the almost universal recognition of his pastoral activity (shown on the basis of selected statements) allows for a substantive response to the cited papal statement.

Keywords: card. Stefan Wyszyński; Pope John Paul II; Jasna Góra in Częstochowa; The Church in Poland in the 20th century; Wyszyński's service as the Primate of the Millennium

Słowa kluczowe: kard. Stefan Wyszyński; Jan Paweł II; Jasna Góra w Częstochowie; Kościół w Polsce w XX wieku; posługa Wyszyńskiego jako Prymasa Tysiąclecia